



W.O.Z.

7289

Ochł. Orbikowska Helena ur. 19/11 1932 w Augustowie. 7289

Zostałam aresztowana i uwięziona w Augustowie 11/11 1940r.

W więzieniu Augustowskim przebywałam przez trzy tygodnie gdzie przeprowadzano śledztwo. W tym czasie umiarkowanie się nadebrałam niedługo na pojuzenie i bijąc mnie. Następnie uwięziono mnie do Grodna gdzie również przeprowadzano śledztwo, i po wydaniu zaocznej wyroku uwięziono mnie dn. 11/11 1941r do Haskiej obł. Iwaszowskiego kraju. Po przyjęciu przydzielono mnie do pracy w kółkowie Nowosybirskim. Zanim się zaczęły stwały nam bardzo trudne i ciężkie warunki w których spałyśmy na ziemi, nie mogłyśmy nawet się przykryć się, a i z jedzeniem nie było lepiej. Do pracy chodziliśmy bosą i poprostą nogą. Ponieważ zmuszono byłam przez starych stars pracowników w wodzie pracować się bardzo, bo i po powrocie z pracy nie było nam opierać naszej ciężkiej. Później udawałyśmy do kłowi brak wody. Aby umyć się lub coś wygotować musiałyśmy chodzić kilometry po brudnej i fa cuchnącej wodzie. Później my chorowałyśmy mimo silnej gorączki zmuszono byłam pracować gdyż zdaniem byłam na trasę, łow, bez opieki i pojuzenia. W kółkowie tym opuszczałyśmy pola pracowałyśmy wozjanki które straszenie nam dokonywały starając się nam wnieść że my nigdy nie powrócimy do Polski, jak również skradły nam z naszej pracy. W trakcie wszystkich posyłały nas do najcięższej i najcięższej pracy, odnosząc się do nas bez względu nie okazując nam żadnej litości. Często uszykowane zebrań agitacyjnych, gdzie umieszczano plakaty komunistyczne starając się zrobić z nas komunistki. Z powodu ciężkich warunków życia osiam z nas Polak zmarło. Przez cały ten okres nie dostawałam z domu żadnych wiadomości. Zostałam zwolniona dopiero 11/11 1944 mimo że amnestja wyszła znacznie wcześniej. Po zwolnieniu pracowałam dalej w tym samym kółkowie a gdy do urzędniczym się je przyjmują kobiety do Armii Polskiej uciekłam w nogę z pracy i przez dwa tygodnie szłam pieszo do stacji kolejowej Abakan. Tam kupiłam sobie bilet do Nowosybirsk,

2 —  
a z Nowo Sybirsku zostatam przyobielona przez Polskiej  
placówkę do Transportu wojskowego z którym  
przyjechałam do Suraru. W Surarze złożyłam podanie  
do P.S.K. i zostatam przyjęta.

Och. Orbik Helena.